



Scena polityczna w Izraelu rok przed wyborami do Knesetu

Michał Wojnarowicz

Wybory parlamentarne zaplanowane na październik 2026 r. będą dla izraelskich sił politycznych pierwszą od wybuchu wojny w Strefie Gazy okazją do odnowienia mandatu społecznego. Sondaże wskazują, że koalicja Benjamina Netanjahu utraci większość, co może skłaniać rząd m.in. do jeszcze większej instrumentalizacji polityki zewnętrznej na potrzeby walki wyborczej. Szanse opozycji zależą od stopnia jej konsolidacji i skuteczności przekazu nowych partii. Prawdopodobne jest nasilenie zewnętrznych wpływów podczas kampanii wyborczej, zwłaszcza ze strony USA.

Zgodnie z prawem wyborczym kolejne wybory do 120-miejscowego Knesetu muszą odbyć się przed 27 października 2026 r. Nie można wykluczyć rozpisania ich przedterminowo. Mogłoby do tego dojść przede wszystkim na skutek nieprzyjęcia budżetu do końca marca 2026 r. lub w wyniku przegłosowania wotum nieufności dla rządu, który [utracił w lipcu br. większość parlamentarną](#). Istnieje formalna możliwość przedłużenia obecnej kadencji, np. w scenariuszu powrotu działań wojennych na szeroką skalę.

Wpływ wojny i sondaże. Bezpośrednim skutkiem ataku Hamasu z [7 października 2023 r.](#) był gwałtowny spadek poparcia dla koalicji rządowej kierowanej przez Netanjahu. W ciągu kolejnych dwóch lat nastąpiło odbicie w sondażach, przede wszystkim w efekcie sukcesów Izraela w konfrontacji z [Hezbollahem](#) i [Iranem](#), ogłoszenia [zawieszenia broni w Strefie Gazy](#) w październiku br. oraz uwolnienia przez Hamas żyjących zakładników i wydania praktycznie wszystkich zwłok. Rok przed wyborami partia rządząca – Likud – pozostaje liderem sondaży. Dotychczasowy poziom poparcia i przewidywany stan posiadania zachowują partie religijne. Spośród radykalnych ugrupowań na granicy progu wyborczego (3,25%) balansuje Religijny Syjonizm, pozycję [najsilniejszej partii skrajnej prawicy](#) przejęła od niego Siła Żydowska. Sondaże prognozują, że łączny wynik obecnej koalicji przełożyłby się na ok. 51 mandatów.

Z perspektywy opozycji kluczową rolę w tych wyborach odegrają nowe partie. Powrót do polityki i udział w wyborach

zapowiedział były [premier z lat 2021–2022 Naftali Bennett](#), który w kwietniu br. zarejestrował swoje ugrupowanie, zajmujące obecnie w sondażach drugie miejsce za Likudem. Nową centrową partię powołał były szef armii i [członek gabinetu wojennego](#) po 7 października Gadi Eisenkot. Poparcie dla nich w dużej mierze pochodzi od byłych wyborców pozostałych partii centroprawicy – Jest Przyszłość czy jednego z największych dotychczasowych ugrupowań – Niebiesko-Białych, które obecnie nie przekracza progu wyborczego. Mocniejszą pozycję – m.in. dzięki konsekwentnemu stanowisku w sprawie konieczności poboru ludności ultraortodoksyjnej – uzyskał prawicowy Nasz Dom Izrael, a także skonsolidowana lista lewicy Demokraci. Rozdrobione pozostają partie arabskie, z których część wedle sondaży nie weszłaby do parlamentu.

Dotychczasowe prognozy wyborcze wskazują na nieznaczną przewagę partii opozycji, zwłaszcza w wariantach ich większej konsolidacji. Przejęcie władzy wymagałoby jednak zjednoczenia de facto wszystkich opozycyjnych sił politycznych, tak jak w latach 2021–2022. [Oznaczałoby to ponowne funkcjonowanie wewnętrznie niespójnej koalicji](#) o minimalnej przewadze w Knesecie, zwłaszcza że w obecnych uwarunkowaniach liderzy opozycji wykluczają współpracę z partiami arabskimi (w latach 2021–2022 większość zapewniała partia Ra’am). Z kolei szanse Netanjahu na zbudowanie większości parlamentarnej uniemożliwia brak zdolności koalicyjnej względem partii

spoza obecnego rządu. Na jego korzyść może działać jednak dalsze rozdrobnienie sceny politycznej i rozproszenie głosów, w tym oddanie ich na ugrupowania, które nie przekroczą progu wyborczego – wzmacniałoby to wynik Likudu. Prawdopodobny jest również scenariusz pata wyborczego, w którym oba bloki nie uzyskają większości, co doprowadzi do ponownego przedłużenia cyklu głosowań, jak miało to miejsce [w latach 2019–2021](#), gdy Netanjahu był szefem rządu przejściowego.

Tematy kampanii. Kluczowym tematem pozostaje kryzys państwa związany z wojną w Strefie Gazy. Opozycja najmocniej akcentuje konieczność rozliczenia premiera i obozu rządowego za błędną politykę względem Hamasu poprzedzającą jego atak, fiasko obrony 7 października i koniunkturalne przedłużanie konfliktu. W mniejszym stopniu krytyka obejmuje strategię prowadzenia [wojny w Strefie Gazy i jej skutki dla palestyńskiej ludności cywilnej](#). Mocno rezonować będzie też – wzmocniona na skutek wojny – kwestia wdrożenia poboru do wojska ludności ultraortodoksyjnej. Obecnie koalicja proceduje kompromisową formułę, akceptowalną dla części partii religijnych, ale nieadekwatną do potrzeb zgłaszanych przez armię. Dodatkowo rząd przyjął lub planuje wprowadzić reformy zwiększające finansowanie i uprawnienia ortodoksyjnych instytucji (np. sądów rabinackich). Sprzeciw opozycji wobec tych działań sprzyja mobilizacji elektoratu, ale jednocześnie blokuje ewentualne włączenie partii religijnych do powyborczych rozmów koalicyjnych.

Tematami najmocniej akcentowanymi przez rząd pozostają bezpieczeństwo i zasadność dotychczasowej strategii opartej na użyciu siły i utrzymaniu dominacji w regionie. Oznacza to też kontynuację [represyjnej polityki wobec Palestyńczyków w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu](#). W przekazie rządowym pojawia się zarzut, że dojście do władzy opozycji oznaczałoby powstanie państwa palestyńskiego, mimo że praktycznie wszystkie siły opozycyjne (poza lewicą i partiami arabskimi) odrzucają lub przemilczają tę kwestię.

W kwestii ataku Hamasu z 2023 r. rząd będzie kontynuować strategię odsuwania odpowiedzialności politycznej za kryzys państwa i przekierowywania winy na władze wojskowe i służby bezpieczeństwa. Służyć ma temu projekt powołania specjalnej komisji ds. zbadania okoliczności wydarzeń z 7 października, złożonej przede wszystkim z polityków, mającej stanowić alternatywę wobec innych ciał kontrolnych. Ta taktyka jest elementem walki, jaką rząd Netanjahu prowadzi z innymi instytucjami państwa, przede wszystkim sądownictwem i organami ścigania. Procedowaniu [antyliberalnych reform](#) sprzyja zmęczenie społeczeństwa wojną, co przekłada się na mniejszą aktywność protestów. Na korzyść rządu działa także trwające odbicie gospodarcze.

Przełożenie na politykę międzynarodową. Netanjahu będzie dwójako wykorzystywał kontekst wyborczy

w działaniach zewnętrznych. Z jednej strony można spodziewać się podtrzymania konfrontacyjnej polityki na dotychczasowych frontach, ale – z uwagi na zmęczenie społeczeństwa – bez powrotu do pełnoskalowej wojny. Będzie się to wiązać z kontynuacją działań zbrojnych przeciwko Hamasowi i Hezbollahowi w warunkach wypracowanych rozejmów oraz usztywnienie stanowisk w rozmowach z [Syrią](#) i [Libanem](#), które domagają się wycofania Izraela z ich terytoriów. W Strefie Gazy może zaś negatywnie wpływać na szanse dalszej implementacji planu pokojowego Donalda Trumpa. Z drugiej strony argument wyborczy będzie używany przez premiera do odpierania presji międzynarodowej na Izrael, dotyczącej decyzji potencjalnie niepopularnych dla elektoratu lub współkoalicjantów.

W tych uwarunkowaniach zwiększają się [wpływy USA](#), zainteresowanych większą stabilizacją regionu. Oznacza to utrzymanie nacisków na rzecz ograniczenia eskalacyjnych działań Izraela w zamian np. za zainicjowanie przez administrację amerykańską kolejnych porozumień normalizacyjnych z państwami muzułmańskimi lub [bezpośrednie wsparcie w okresie wyborczym](#). W trakcie kampanii Netanjahu i rząd będą starali się wizerunkowo zniwelować częściową izolację dyplomatyczną, w której znalazł się Izrael, m.in. składając wizyty w zaprzyjaźnionych państwach, np. w Indiach lub Argentynie. Jednocześnie możliwości aktywniejszej działalności premiera są ograniczone [nakazem aresztowania wydanym przez MTK](#). Opozycja tradycyjnie ma mniejsze możliwości wykorzystania kwestii zagranicznych w swoim przekazie, ale może zabiegać np. o wyraźniejsze wsparcie również ze strony administracji Trumpa.

Perspektywy. Najbliższe wybory do Knesetu będą miały fundamentalne znaczenie dla przyszłego kształtu polityki wewnętrznej i sytuacji międzynarodowej Izraela. Zwycięstwo Netanjahu scementuje jego obóz polityczny i utrwali nieliberalny charakter jego dalszych rządów. Zdobycie władzy przez opozycję pozwoliłoby na rzetelniejszy proces rozliczeń ataku z 7 października i jego następstw w Strefie Gazy oraz na wprowadzenie korekt w dotychczasowej polityce zagranicznej.

Do momentu głosowania polityka rządu będzie w jeszcze większym stopniu niż do tej pory podporządkowana interesowi wyborczemu premiera. Spodziewana jest dalsza polaryzacja społeczeństwa izraelskiego, co zwiększy jego wrażliwość na ingerencje zewnętrzne i przekaz dezinformacyjny.

Z partnerów zewnętrznych najważniejszy wpływ w okresie kampanii utrzymają Stany Zjednoczone. Działania UE powinny koncentrować się na podtrzymaniu presji [dyplomatycznej i instytucjonalnej](#) na rząd Izraela i szybkiej reakcji politycznej na ewentualne destabilizacyjne czy antydemokratyczne kroki podejmowane dla koniunkturalnych korzyści wyborczych.